

**Sprawozdanie Tomasza Woźniaka**  
**po 1 tygodniu realizacji projektu**  
**„Innowacyjna szkoła – innowacyjny nauczyciel”**  
**o numerze 2016-1-PL01-KA101-023659**

Na Maltę dotarłem w nocy z 20 na 21 sierpnia 2017 roku, a naukę w szkole Executive Training Institute, ESE Building, Paceville Avenue, St. Julians STJ 3103 Malta rozpocząłem 21 sierpnia 2017 roku. Pierwszego dnia odbył się test sprawdzający moją wiedzę z zakresu języka angielskiego i przydział do odpowiedniej grupy. W tym samym dniu odbyły się pierwsze zajęcia, które miały charakter integracyjny, a moja grupa liczyła 13 osób. Byłem jedynym mężczyzną w tej grupie, a wszyscy uczestnicy kursu byli nauczycielami ze szkół m.in. z Grecji, Słowenii, Węgier i Polski. Ponadto tego samego dnia otrzymałem zestaw autorskich materiałów do kursu przygotowanych przez ETI. Zajęcia prowadzone były przez jednego lektora: komunikacja, słownictwo, gramatyka. Obecność sprawdzana była dwa razy dziennie podczas zajęć i każdego dnia naszą grupę odwiedzał koordynator Executive Training Institute, który rozmawiał z nami m.in. o kursie, zakwaterowaniu, atrakcjach turystycznych i ojczystych krajach kursantów. Codziennie wykonywałem zadaną pracę domową. Każdego dnia dokonywano sprawdzenia obecności na zajęciach. W pierwszym tygodniu kursu m.in. przedstawiliśmy się, mówiliśmy o swoich upodobaniach i pochodzeniu, cechach charakterystycznych, wyglądzie. Ponadto prowadząca pokazywała nam różnego rodzaju metody do nauczania przedmiotów uczestników kursu z wykorzystaniem języka angielskiego.

Od miejsca noclegowego do budynku szkoły Executive Training Institute uczęszczałem pieszo z uwagi na niedużą odległość i zajmowałem mi to kilka minut. W przerwie między zajęciami rozmawiałem z uczestnikami kursu z innych stron Europy, aby nawiązać kontakt i rozpocząć współpracę oraz poznawałem najbliższą okolicę. Natomiast po zakończeniu w godzinach popołudniowych zajęć wracałem do hotelu, aby wykonać zadanie domowe i wyruszałem zwiedzać Maltę. W pierwszym tygodniu odbyłem spacer wzdłuż nabrzeża od St. Julians do stolicy Valletty, zobaczyłem zabytkową Mdinę i Rabat, spacerowałem po ulicach St. Julians. Natomiast w weekend wraz z koleżankami z grupy wybrałem się na wycieczkę do Malta National Aquarium i skorzystałem z uroków pobliskiej plaży. Korzystając ze środków transportu publicznego, dokonując zakupów i zamawiając jedzenie w barze, restauracji sprawdzałem na bieżąco swój poziom umiejętności komunikacyjnych. Pierwszy raz zjadłem danie spaghetti z królikiem i oglądałem mecz maltańskiej ligi piłki wodnej (zarówno dzieci jak i seniorów).

**Wnioski:**

- pierwszy raz samodzielnie wyjechałem za granicę nie korzystając z oferty biura podróży,
- skomunikowałem się z recepcją hotelu,
- po pierwszym tygodniu uwierzyłem w siebie, że mogę swobodnie komunikować się robiąc zakupy, zamawiając posiłek w barze czy restauracji, korzystając z transportu publicznego, a nawet informować innych turystów jak dotrzeć do znanego mi już miejsca,
- poznałem nowe miejsca,
- poznałem nowych ludzi, uczestników kursu.

